

„Prostka” przestanie kusić?

Data publikacji: 6.04.2007 0:00



brak zdjęcia

16 marca na ul. Głównej w Bąkowie doszło do tragicznego wypadku motocyklowego, w którym zginął 22-letni mieszkaniec Jarząbkowic. Motocyklista uderzył w furgonetkę z taką siłą, że dosłownie wgniół jej boczne drzwi i wpadł do środka. Tragedia sprawiła, że w najbliższych miesiącach w centrum wsi stanie profesjonalny maszt służący do zakładania fotoradar. - *Myślę, że inwestycja zostanie zrealizowana jeszcze w tym roku, tym bardziej, że w przedsięwzięcie zaangażował się Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego* - mówi asp. sztab. **Ireneusz Korzonek**, zastępca naczelnika sekcji ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie. - Przez Bąków przebiega ruchliwa droga łącząca Strumień z Cieszynem. W centrum wsi obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 kilometrów na godzinę, ale większość kierowców nie przejmuje się znakami. Sytuację dodatkowo pogarsza fakt, że przy głównej drodze brakuje chodnika i mieszkańcy dzielnicy Rydułd muszą chodzić do centrum poboczem. Niebezpieczeństwo grozi też dzieciom zmierzającym do miejscowej szkoły.

- *Całe szczęście, że uczniom nic się do tej pory nie stało. Problem jednak istnieje, bo niektórzy kierowcy rzeczywiście jeżdżą jak szaleńcy. Niedawno policjanci ustawili radar dosłownie przy wjeździe do szkoły, a i tak mandaty sypały się seriami* - mówi **Małgorzata Orawska**, dyrektorka miejscowej podstawówki.

Opinię dyrektorki potwierdza I. Korzonek, który przekonuje, że na dziesięć pojazdów jadących przez Bąków, osiem przekracza szybkość. - *To bardzo wysoki odsetek, nie spotykany praktycznie na innych drogach naszego powiatu. Ostatnio zainstalowaliśmy w Bąkowie fotoradar na cztery godziny i w tym czasie wpadło li kierowców, a łapaliśmy tylko tych, którzy przekraczali prędkość o więcej niż 30 kilometrów na godzinę* - mówi I. Korzonek. Policjant nie ma jednak wątpliwości, że fotoradar w centrum wsi skutecznie utemperuje ułańską fantazję kierowców.